

Ó nasza ÓSEMKA



Rys. Karolina Sokół

Kochani – Dyrektorzy, Nauczyciele, Pracownicy, Uczniowie.
Niech te przepiękne Święta pozwolą Wam docenić, jak ważny
w naszym życiu jest czas, jak łatwo go zmarnować, stracić
i niech obdarują Was spełnieniem marzeń oraz właśnie cza-
sem - dla siebie, dla najbliższych i tych trochę dal-
szych, tak, byśmy zdążyli odczuć ogrom szczęścia, jaki nas
otacza i mieli czas się nim delektować.
Wesołych, dłuuuuuugich Świąt Bożego Narodzenia
życzy Redakcja naszej Ósemki

W numerze:

Magia Świąt Bożego Narodzenia

Magia Świąt
Bożego
Narodzenia

2

Jedne z najważniejszych dni w roku dla większości ludzi. Przede wszystkim jest to okres, w którym świętujemy narodziny Jezusa Chrystusa, o czym oczywiście nie powinno się zapominać. Jednak jest to również „magiczny czas”, w którym cały świat zaczyna świecić i błyszczeć od świątecznych ozdób, co bardzo cieszy każde oko. Jest to też idealny moment na spotkanie z najbliższymi przy pięknym bożonarodzeniowym stole. Już same przygotowania świąteczne są magiczne. Ten cudowny stan ma tak silną moc, że działa na wierzących jak i niewierzących. W ten sposób każdy jest chętny wybaczyć wszystko innym choć na chwilę, podzielić się opłatkiem, zasiąść do pysznej kolacji, rozmawiać, śmiać się oraz śpiewać kolędy ze swoją rodziną, a drugi człowiek zaczyna mieć dla nas większe znaczenie niż kiedykolwiek...

Wesołych Świąt.

Gabriela Dmuchowska, kl. III GB

Wszyscy znamy
panią Krysię

3

Wolontariat
w naszej szkole

4

Dajemy swój czas

5

Trochę poezji

6

Fundacja
Rak'n'Roll

8

Prace wykonane na zajęciach Koła Sztuki Użytkowej

Patrycja Kalinowska z nagrodzoną choinką

Moim zdaniem...
Co można zrobić
z czasem?

9

Maraton Pisania Listów Amnesty International

Jak co roku wielu z nas poświęciło swój cenny czas na napisanie listów w obronie osób, wobec których łamane są prawa człowieka.

Oczywiste jest, że każdy z całych się broni swoich bliskich, utożsamia się z trudną sytuacją znajomych. Jakże szlachetna jest więc postawa, kiedy chcemy pomóc ludziom, których nie znamy, kiedy poruszają nas konflikty, które dzieją się gdzieś daleko. W tym roku pisaliśmy w obronie pokrzywdzonych osób z USA, Iranu, Burkina Faso, Arabii Saudyjskiej i Uzbekistanu. Rekordzista – Jakub Targoński napisał 56 listów. Wszystkim zaangażowanym należą się podziękowania.

Trochę sportu
Trochę kultury

10

Co warto czytać
i oglądać?

11

Christmas time!

12



Porozmawiajmy...

z panią Krystyną Lancares

Panią Krysię znają wszyscy. Spotykamy ją zaraz po wejściu do szkoły. Co mówią o niej uczniowie? Że zawsze się uśmiecha, chętnie rozmawia z uczniami, wysłucha, poradzi, nie odmawia pomocy.

Może uda nam się dowiedzieć, dlaczego jest taka popularna wśród uczniów?

Sylwia Jaszczółt: Dzień dobry pani Krysiu. Czy zgodziłaby się Pani na udzielenie wywiadu do szkolnej gazetki?

P. Krysia: Oczywiście, z miłą chęcią.

Sylwia: Pani Krysiu, zastanawia mnie czy nie przeszkadza Pani, że większość uczniów traktuję Panią jak dobrą przyjaciółkę?

P. Krysia: Nie przeszkadza mi to, wręcz przeciwnie. Cieszę się, że mogę z nimi porozmawiać.

Sylwia: Miejmy nadzieję, że po naszym wywiadzie jeszcze większa grupa uczniów będzie zainteresowana rozmową z Panią :) A teraz kolejne pytanie: jak Pani to robi, że uczniowie tak bardzo Panią lubią?

P. Krysia: Wydaje mi się, że to dlatego, że emanuję pozytywną energią, mam optymistyczne podejście do życia i staram się nie przejmować otaczającymi mnie problemami. Staram się też nikogo nie "faworyzować". Chodzi mi o to, że z uczniami z klas trzecich gimnazjum, a nawet z klas licealnych, znam się dłużej niż z klasami pierwszymi gimnazjum. Więc jak już pewnie wszyscy zauważyli, często z uczniami przybijamy sobie "piątki".

Sylwia: Czy zdarza się Pani, że uczniowie zwierają się dla Pani ze swoich problemów albo przychodzą tak szczerze porozmawiać?

P. Krysia: Tak, ale teraz już rzadko. Wcześniej gdy byłam tylko szatniarką w szkole, uczniowie przychodzili o wiele częściej. Ale wydaje mi się, że to tylko dlatego, że teraz trudno mnie gdzieś w szkole złapać, chyba, że robię sobie małą przerwę i jestem na portierni. Bardzo mi się podobało to, że gdy siedziałam w szatni, ktoś zawsze przyszedł i chciał ze mną porozmawiać. Teraz już tak nie jest, ale uważam, że jest tak dlatego, że uczniowie się strasznie zmieniłi. Większość z nich przerwę spędza, spoglądając co chwilę na telefon.

Sylwia: Doskonale to rozumiem, sama jestem typem takiego ucznia :) Dobrze, to jeszcze jedno pytanie związane ze szkołą, z uczniami: czy lubi Pani pracę wśród młodzieży?

P. Krysia: Uwielbiam, daje mi to pewnego rodzaju odprężenie.

Sylwia: Jakie jest Pani hobby?

P. Krysia: W tej chwili nie mam za bardzo czasu na jakiegokolwiek hobby, siedem dni w tygodniu to dla mnie za mało. Ale jak już znajdę jakąś wolną chwilę, zajmuję się robótkami ręcznymi.

Sylwia: A jakie jest Pani marzenie?



P. Krysia: Wygrać w totolotka (śmiech). Chciałabym też po przejściu na emeryturę zacząć zwiedzać Polskę.

Sylwia: Pani Krysiu, to już ostatnie pytanie. Czego chciałaby Pani życzyć uczniom, nauczycielom i wszystkim pozostałym pracownikom szkoły na czas Świąt Bożego Narodzenia?

P. Krysia: Chciałabym życzyć radosnych, spokojnych świąt, oczywiście w gronie rodziny.

Sylwia: Dziękuję bardzo, że zgodziła się Pani na rozmowę ze mną. W imieniu całej redakcji naszej szkolnej gazetki również chciałabym Pani życzyć spokojnych, radosnych świąt, spędzonych w gronie najbliższych.

P. Krysia: Również dziękuję za rozmowę i za życzenia.

Wielkie serca naszych wolontariuszy

W naszej szkole od sześciu lat działa Szkolne Koło Wolontariatu, które powstało z mojej inicjatywy.

Działania, które wspólnie podejmują z wolontariuszami wynikają z chęci niesienia bezinteresownej pomocy tym, którzy jej potrzebują.

Wolontariusze to osoby, które są wrażliwe na biedę i krzywdę innych, które chcą śpieszyć z pomocą, są otwarci na drugiego człowieka, który znalazł się w trudnej sytuacji życiowej.

Pierwsze akcje charytatywne dotyczyły naszego udziału w kwestach na rzecz Białostockiego Hospicjum dla Dorosłych, współpracowaliśmy wówczas z grupą „Szczęściarzy”. Kolejną fundacją, z którą współpracujemy do tej pory, jest Fundacja „Dziewczynka z zapalkami”. Zbieraliśmy fundusze na rzecz dzieci pochodzących z ubogich rodzin, aby zapewnić im pomoc z przeznaczeniem na dofinansowanie do obiadów oraz wypoczynek letni i zimowy.

W ciągu każdego roku szkolnego uczestniczyliśmy w różnych akcjach charytatywnych, np. braliśmy udział w kwestach na rzecz Hospicjum dla Dzieci, współpracując z Fundacją „Pomóż Im”.

Od wielu lat wspieramy misję, tj. zbieramy stare telefony komórkowe, znaczki pocztowe, niepotrzebne okulary w ramach współpracy z Pallotyńską Fundacją Misyjną „Salvatti”. Przez kilka lat także prenumerowaliśmy czasopismo HOBE (zn. Witaj) dla młodzieży w Rwandzie. Zbieraliśmy także przybory szkolne w ramach akcji pod hasłem „Ołówek dla Afryki”. Podjęliśmy akcję „Opatrunek na ratunek” – a to wszystko po to, aby pomóc polskim misjom katolickim oraz biednym ludziom zamieszkałym w Afryce, współpracując z Fundacją Misyjną „Redemptoris Missio”.

W tym roku szkolnym dokonaliśmy opłaty za rok szkoły dla jednego dziecka z Kamerunu, który jest podopiecznym polskiej misji katolickiej w Nsim. Możliwe było to, dzięki przeprowadzonej akcji „Rogale św. Marcina”.

Od wielu lat kilka razy w roku uczestniczymy w zbiórkach żywności organizowanych przez Caritas Archidiecezji Białostockiej.

Kilkakrotnie również we współpracy ze Stowarzyszeniem DROGA przygotowaliśmy paczki żywnościowe ubogim mieszkańcom naszego miasta. Każdego roku wspieramy fundusz stypendialny na rzecz zdolnej młodzieży podczas Dnia Papieskiego, uczestnicząc w kwestach. Braliśmy udział w akcji „Szlachetna paczka”, współpracując ze Stowarzyszeniem „Wiosna”. Przez wiele lat prowadziliśmy zbiórkę słodczy i zabawek podopiecznym Stowarzyszenia „DROGA” pod hasłem „I Ty także możesz zostać św. Mikołajem”

Podejmujemy się akcji „Wigilijne dzieło pomocy dzieciom”, sprzedając świece na stół wigilijny, współpracując z Caritas parafii katedralnej.

Podejmowaliśmy się również opieki nad osobami starszymi - wolontariuszki nosiły im obiady zakupione w stołówce szkolnej.

Przez dwa lata wolontariusze z naszego koła uczestniczyli w projekcie „Chcę być razem, a nie obok” - którego celem były spotkania integracyjne z młodzieżą niepełnosprawną z Zespołu Szkół nr 16 w Białymstoku, organizowaliśmy wraz z nimi również spotkania mikołajkowe.

Nasi wolontariusze brali udział w konkursie „Ośmiu wspaniałych”, który wyłania 8 najlepszych wolontariuszy w województwie; mamy już kilka finalistek.

Każdego roku prowadzimy akcję Góra Grosza, współpracując ze Stowarzyszeniem NASZ DOM.

Organizowaliśmy pomoc polskim dzieciom zamieszkałym na Ukrainie, np. zbieraliśmy dla nich pomoce szkolne, podręczniki do nauki języka polskiego - współpracowaliśmy ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska”.

Kilkakrotnie podejmowaliśmy akcję pod hasłem „Światelko Pamięci” - zbieraliśmy znicze na wileńską nekropolię.

Organizujemy kiermasze ciast w ramach akcji GROSZ do GROSZA pod hasłem „Nakarm Głodnego”, „Dzwonek na obiad” - przy współpracy z fundacją „Być Bardziej”.

To tylko niektóre wymienione akcje charytatywne, w których brało i bierze udział wielu naszych wspaniałych wolontariuszy, którzy chętnie angażują się, poświęcając swój czas i swoje serce, aby swoim działaniem wywołać chociaż odrobinę radości u tych, którzy tak bardzo potrzebują pomocy.

Za nasze działania otrzymaliśmy mnóstwo podziękowań i dyplomów, ale największa radość płynie z faktu, że komuś mogliśmy pomóc.

Jeśli i Ty chcesz dać „cząstkę siebie” innym, dzieląc się swoją życzliwością, pomocą, czasem i szlachetnymi pomysłami - dołącz do nas. Zapraszamy.

*opiekun Szkolnego Koła Wolontariatu
p. Elżbieta Rogowska*



Dajemy innym swój czas

O swojej pracy wolontariuszek opowiadają Sylwia Jaszczółt, Gabriela Dmuchowska i Klaudia Raczkowska.

- Od kiedy jesteście wolontariuszkami?

Sylwia, Gabrysia, Klaudia: Od pierwszej klasy gimnazjum, teraz jesteśmy w trzeciej, czyli od ponad 2 lat.

- Jakie były początki Waszej działalności?

Sylwia: Ja będąc w szóstej klasie szkoły podstawowej pomyślałam, że zostanę wolontariuszką i tak się stało.

Gabrysia: Sama chciałam i tak to się zaczęło.

Klaudia: Jak przyszłam tu do gimnazjum, pani Rogowska prowadziła wolontariat i od razu było dużo różnych akcji, więc szybko też się zapisałam.

- Na czym polega Wasza działalność?

Klaudia: Biorę udział w zbiórkach żywności, akcjach charytatywnych. Pomagam, kiedy tylko mam czas.

Gabrysia: Uczestniczę w akcjach charytatywnych, w których zazwyczaj trzeba rozdawać ulotki lub przyjmować, liczyć i segregować podarowane przez ludzi produkty spożywcze przekazywane potem potrzebującym.

Sylwia: Biorę udział w zbiórkach żywności i w różnych kwestach.

- Czy warto być wolontariuszem?

Gabrysia: Moim zdaniem jak najbardziej, ponieważ świadomość, że możemy pomóc innym ludziom w tak prosty sposób, jest tak cudowna, że daje to naprawdę ogromną satysfakcję.

Sylwia: Warto, ponieważ nie robię tego dla siebie. Pomaganie innym daje dużo satysfakcji.

Klaudia: Tak, gdyż sprawia to wielką radość.

- Czy planujecie kontynuować swoją działalność?

Klaudia: Myślę, że tak.

Gabrysia: Jak najbardziej.

Sylwia: Tak, oczywiście.

- Czy chciałbyście powiedzieć coś ludziom, którzy nie są zaangażowani w pomoc innym?



Gabrysia: Chciałabym powiedzieć, żeby pomagali innym, ponieważ każdy zasługuje na choć trochę szczęścia, a nie każdy ma możliwość jego odczucia.

Klaudia: Warto pomagać



innym, gdyż świadomość, że pomogło się komuś, kto nie ma czasem tego, co my, jest czymś wielkim. Sprawia radość.

Sylwia: Chciałabym powiedzieć, żeby spróbowali. To jest świetna forma spędzania wolnego czasu kiedy niesie się pomoc drugiemu człowiekowi.



Szlachetna Paczka już od 5 lat w naszej szkole!



Niski - galeria wierszy pewnego autora...

Pan Mały

Mały człek raz sobie był
W spokoju wśród innych niskich żył
Mały świat był piękny
Pan nadzorca grzeczny

Pewnego dnia sięgnął niski on po książkę mądrą
I wtedy rozpoczął się jego horror
Świat urósł, stał się nagle duży
Nie było w nim miejsca dla słabeuszy
Małe zabawki stały się bronią
A jego lalki życiową osłoda

Niski człowiek nie urósł, jednak świat wokół niego
Był tak niepojęty, nieznan, że malec spytał się:
Dlaczego?
Odpowiedział mu nowy duży przyjaciel:
Świat zawsze był ogromem, lecz z oczu twych był mały
Twój wzrok się poszerzył, złe rzeczy się działy
Czas wreszcie urosnąć, nie być małym skrzatem
Kto jest małą kropką, nie zafadnie światem.

Poduszka

Położył się w ciepłe własnego pokoju
A cóż to nurciło, nie dało spokoju?
Coś szepcze, nie pozwala utulić się płaszczem
Coś mówi mu, bo spotkać się trzeba z bratem.

Więc niski łapie za to co pierwsze pod ręką
Wychodzi z łóżka na zimnicę wielką
Stoi, ściska poduszkę, patrzy w oddali
Przecież nie miał brata, oni tylko grali.



Okruszek

Już biegną, już pędzą, jak głodni tułacze
Ktoś patrzył z radości, z szyby w autokarce
Obok dziewczyna, zabawna, ponętna
Posłała buziaka, w środku była piękna
Lecz oni biegną, idą bez uwagi
Nie przywiązują do niczego wagi
Duży przyjaciel szepcze do Niskiego
"Czy ty wiesz jak skończą, mój mały kolego?"
Mały człek już bierze chusteczkę i płacze
Tylko on ich zapamięta, tylko on wybaczy
Jak ten okruszek w kałużę wpadł
Nie czuł już jak biegł i w końcu padł



Grzyb

Siedzieli sobie w grzybie razem
Wszystko im uszło zawsze płazem
Wszystko mieli w nosie, zabawa trwała
Cisza zbawiciela ich ogarniała
Wnet przyszedł Grzybiarz i zerwał ich domek
Zaraz potem usłyszano rozpaczny dzwonek
Grzybiarz dom im zniszczył
Czego nie wybaczą
Plan się jego ziścił
Wszyscy teraz płaczą



Noc

Niski raz zaszedł gdy już noc w pełni była
Jak to wyobraźnia Dużego sobie żyła
Wszedł do gabinetu, powoli i cicho
Nie chce złościć przyjaciela, bo weźmie go lichy
Ten zaś siedział, zapisywał coś samotnie
Malec wszedł na krzesło, podejrzeć łagodnie
Nie spodziewał się nigdy tak drastycznych rzeczy
Kto by pomyślał, że świat na tym leży
Ziemia wokół słońca, prawo grawitacji
Pierwsze uczucie do kogoś i radość z wakacji
Wszystko takie piękne, na wyciągnięcie ręki
Lecz te są za krótkie, żałosci słyhać jęki
Duży już wiedział, malec jeszcze nie
Jak to wszystko zdobyć, czy warto czy nie
Wziął więc przyjaciel położył niskiego
Do uszu wyszeptał "To Twoje kolego".

Pióro

Duży przyjaciel raz złapał Niskiego
"Znowu mnie wołasz, chcę wiedzieć czego!"
Duży nic nie mówił, posadził go na górę
Leciał nad nią ptak, leciał z jednym piórem

Mały się przeraził, chciał wracać do łóżka
Duży nie pozwolił, połknął go do brzuszka
Gdy Niski był spokojny, znowu go wypuścił
Świat był już ciemny, ranek nas opuścił
Widzi malec, jak ptak leci znowu
Ma wszystkie pióra, nie ma już oporu

Pyta się Niski "Jak to jest możliwe?"
Duży chce wytłumaczyć, by nie było to zawile:
"Kto ujrzy życie, złapie każdą chwilę"

Zapałka

Byli wszyscy szczęśliwi
Byli sobie mili
Byli tak wielcy, że każdy się dzi-
wi
Byli tak mali zarazem
Tak słabi
Stanęli jednak razem



Dominik F.

Fundacja Rak'n'Roll

Wiele osób kojarzy pomoc tylko z wrzuceniem datku do puszki, przelewem na konto czy przekazaniem 1% dochodu. Może zastanawiacie się, jak możecie pomóc skoro nie macie dochodu oprócz kieszonkowego od rodziców. Pamiętajcie, że nie zawsze chodzi tylko o kasę. Organizacja Rak'n'Roll pomaga kobietom chorującym na raka. Jak wiecie, po chemioterapii chorym wypadają włosy, przez co wiele przedstawicielek płci żeńskiej po części traci swoją kobiecość. Jeżeli planujecie zmianę fryzury, a wasze włosy mają spaść na podłogę i być wyrzucone do kosza, to proponujemy wam oddać je na rzecz organizacji. Jeżeli zdecydujemy się oddać nasze włosy, pamiętajmy, że nie musi być to jakaś kosmiczna długość 50 cm, ale niektóre kryteria spełnić trzeba, np. włosy nie mogą być krótsze niż 25 cm. Chcąc pomóc, w Białymstoku możemy udać się do salonu fryzjerskiego Avangarda przy ulicy Wyszyńskiego 2/99 i powiedzieć, aby fryzjer odpowiednio ściął włosy pod perukę. Pamiętajcie, że nasze włosy odrosną, a kobieta, która dostanie perukę z „naszych” włosów, na pewno odzyska kobiecość, pewność siebie i sprawi jej to ogromną radość, a dobre uczynki do nas wracają.

Więcej informacji o tej i innych akcjach fundacji Rak'n'Roll możecie znaleźć na stronie

<http://www.raknroll.pl>.

Gabriela Dec, kl. III GB



Światowy Dzień Życzliwości

Zorganizowana przez Samorząd Uczniowski akcja polegała na przekazywaniu sobie nawzajem dawki uprzejmości, życzliwości i uśmiechu na kartkach z przyjaznym uściskiem dłoni. Życzenia na ponad dwa tygodnie udekorowały całą szkołę, tworząc „łańcuch życzliwości”. Otaczające nas ze wszystkich stron ciepłe słowa, czytane na przerwach, wywoływały uśmiech i stworzyły serdeczną, radosną atmosferę. Były to prawdziwe tygodnie życzliwości w naszej szkole.



Tolerancja

Tolerancja - czasami to słowo obija się nam o uszy, ale czym właściwie jest „tolerancja”? Trudno powiedzieć. Dla jednych jest akceptowaniem, dla drugich po prostu TOLEROWANIEM. Czasami trudno szanować poglądy innych i ich zdanie, gdy absolutnie nie zgadzamy się z nimi. Tolerancja to z j. łacińskiego *tolarare* – „znosić”, „cierpieć” - a to ciekawe... Otaczają NAS różni ludzie, nikt nie jest taki sam. Nie ważne czy ktoś jest stary, młody, chudy, gruby, piękny, czy np. należy do subkultury. Ważne jest to, że WSZYSCY bez wyjątku jesteśmy ludźmi. Gdyby nie różnorodność, świat byłby nudny. Szanujmy to! Wszyscy Inni - Wszyscy Równi. Nie można mylić TOLERANCJI z traktowaniem wszystkich identycznie. Każdy jest indywidualnością.

Kamila Sałatowska, kl. II GB



CUDZE CHWALICIE, SWEGO NIE ZNACIE...

Grabarka

Każdy ma swoją ziemię świętą. Jeden ma ją w KFC, inny 2 metry pod ziemią. Prawosławni w Polsce natomiast mają pewną górę. Ale nie byle jaką górę.

Grabarka – góra położona obok wsi o tej samej nazwie w województwie podlaskim - jest najważniejszym miejscem kultu religijnego dla wyznawców prawosławia w Polsce.

Na Grabarce znajduje się utworzony w 1947 monaster żeński Świętych Marty i Marii oraz 3 klasztorne cerkwie (Przemienienia Pańskiego, Ikony Matki Bożej „Wszystkich Strapionych Radość” i refektarzowa – Zaśnięcia Przenajświętszej Bogurodzicy). Główna cerkiew klasztorna (Przemienienia Pańskiego) jest jednocześnie świątynią parafialną. Monaster, cerkwie oraz dwa Domy Pielgrzymy tworzą osadę Grabarka-Klasztor. Na terenie osady znajduje się również prawosławny cmentarz.

Antoni Mironowicz początki sanktuarium wiąże z kultem cudownej ikony Chrystusa Zbawiciela, której oddawano szczególną cześć już w XIII wieku w cerkwi w pobliskim Mielniku. Miejskowa tradycja mówi, iż w czasie najazdów tatarskich opiekujący się ikoną mnisi mieli ukrywać się wraz ze świętym obrazem w okolicznych lasach, a w końcu trafić na Górę Grabarkę. Inne zdanie na temat początków Grabarki ma historyk Józef Maroszek, który uważa, iż pierwszy ośrodek kultowy na



Grabarce miał powstać na początku XVIII wieku jako sanktuarium greckokatolickie. Według niego większość średniowiecznych informacji to bardziej bajki niż fakty historyczne.

Woda w Grabarce jest uznawana za cudowną, leczy wszystko. Ciało, myśli i duszę. Proponuję przetransportować duże jej ilości do szkoły i podawać uczniom przed każdym testem i nauczycielowi, gdy musi go sprawdzać.

Wokół cerkwi Przemienienia Pańskiego wśród drzew znaleźć możemy wiele krzyży, przynoszonych co roku przez pielgrzymów zmierzających na obchody święta Przemienienia Pańskiego. Poświęcone przez duchownych i następnie wkopane w ziemię krzyże z każdym rokiem coraz gęstszym półkolem zamykają przestrzeń wokół świątyni. Oprócz drewnianych krzyży prawosławnych na Grabarce umieszczano również krzyże kamienne, betonowe i postumenty betonowe z krzyżem żeliwnym. Niektóre z nich mają wyryte w kamieniu płaskorzeźby. Wiele krzyży przewiązanych jest kolorowymi wstążkami bądź obrzędowymi ręcznikami, a niekiedy plecionymi wiankami.

Dominik Fidziukiewicz, kl. III GB



MOIM ZDANIEM

Więcej czasu...

Czas... Gdybym miała więcej wolnego czasu, poświęcałabym go na rozwijanie moich muzycznych zainteresowań i spędzanie weekendów z przyjaciółmi. Brakuje mi go także na czytanie książek spoza lektur szkolnych. Mam psa, dla którego również nie mam czasu i nie poświęcam mu tyle uwagi ile powinnam, ale staram się to zmienić;

Martyna Karpowicz, kl. I GC



Masz dużo wolnego czasu?

Sprzedaj go!

Człowiek żyje ostatnio w bardzo szybkich czasach. Gna za pieniądzem, marzeniami, za pieniądzem, za dobrym życiem oraz, co najważniejsze: za pieniądzem. Nie ma zbyt dużo wolnego czasu, a gdy już go ma, zazwyczaj nie wie, co z nim zrobić.

To nie jego wina, nikt nie nauczył go samodzielnego myślenia i produktywności w czasie wolnym. Dla państwa jest on potrzebny tylko jako trybik, jako paliwo, które zasila je swoim czasem i pracą. Co więc zrobić, gdy masz z jakiegoś powodu zbyt wiele wolnego czasu?

Najprościej jest położyć się i odpocząć. Podejrzewam jednak, że masz na tyle dużo wolnego czasu, że musiałbyś zapaść w śpiączkę, by tyle uleżeć. Proponuję więc usiąść, zadzwonić do wszystkich bliskich i przyjaciół, porozmawiać z nimi, potem zrozumieć, co chcesz tak naprawdę robić i zacząć to robić.

gorzej jeśli nie umiesz. Wtedy zostaje zawsze najlepsza opcja: sprzedaj swój czas. Weź jakieś zlecenie, poproś o nadgodziny w pracy, zrób coś, co potem sprzedasz. Jest wiele opcji na monetaryzację swojego czasu. Czas. Czas. Czas. Tak szybko Ci upływa. A minie jeszcze szybciej, gdy go sprzedasz, kiedy masz go nadmiar. Ale to niestety ograniczony surowiec.

Więc o ile pieniądze nie są Ci chwilowo mocno potrzebne, sprzedaj ten czas w inny sposób. Sprzedaj go swoim marzeniom, by móc je wreszcie spełnić. Raczej nie masz na to czasu, gdy siedzisz za biurkiem i pracujesz lub się uczysz. Sprzedaj go swoim bliskim, przypomnij im o sobie, pomóż im w trudnych chwilach. Sprzedaj go dla swojego umysłu, daj mu się wyciszyć i zrozumieć wiele rzeczy.

Możesz też oddać swój czas za darmo dla mnie. W sumie właśnie to robisz. Czytasz ten artykuł, zamiast robić coś konstruktywnego. A ja Twój czas wymieniam na korzyści materialne, sam prawie go nie tracąc.

Dominik Fidziukiewicz, kl. III GB



WIELKIE SPORTOWE SUKCESY

Podczas **Pucharu Świata** w Szanghaju rewelacyjnie startował uczeń klasy I LA, Rafał Anikiej na dystansie 1500 metrów. Został sklasyfikowany na bardzo wysokim 12. miejscu. Bardzo dobrze zaprezentowali się też nasi pozostali uczniowie i absolwenci ZSOMS. Magdalena Warakomska z III LA i absolwent Bartosz Konopko ukończyli rywalizację na dystansie 500 metrów na 21. miejscach oraz obydwoje ustanowili nowe rekordy życiowe. Absolwentka ZSOMS Natalia Maliszewska ukończyła finał B na szóstym miejscu na dystansie 1500 metrów, co dało jej ostatecznie 12. miejsce w klasyfikacji końcowej.

Bardzo dobrze zaprezentowali się nasi uczniowie podczas **Ogólnopolskich Zawodów Rankingowych** w Białymstoku na początku grudnia, zajmując czołowe

miejsca w klasyfikacjach wielobojowych. W poszczególnych kategoriach wiekowych zwyciężali: Patrycja Markiewicz (Juniorzy B + Juniorzy A + Seniorzy), Krystian Korecki (Juniorzy B + Juniorzy A + Seniorzy), Gabriela Topolska (Juniorzy C) oraz Jakub Bielecki (Juniorzy D). Bardzo wysokie miejsca zajęli również: Krystian Korecki, Paweł Adamski, Patrycja Markiewicz, Karolina Miłkowska, Gabriela Topolska, Wiktoria Żak, Tomasz Borys, Wiktoria Sapieżyńska, Jakub Bielecki.

Przed zawodnikami kolejne zawody sezonu. Gratulujemy dotychczasowych sukcesów i życzymy następnych!

Szczegóły na stronie internetowej naszej szkoły: www.zsoms.pl oraz na **FB**.

TROCHE KULTURY

Laureaci konkursów artystycznych

ZSOMS nie tylko samymi tyżwami i sportowymi osiągnięciami żyje... Świadczą o tym między innymi ostatnie sukcesy naszych gimnazjalistów w różnych konkursach wiedzy i artystycznych:

- w wojewódzkim konkursie plastycznym „Czy znasz twórczość Joanny Jagiełło?”

Monika Supronik z kl. 1GC, zdobyła **I miejsce**,

Karolina Michałowska z 2GB – **III miejsce**;

- w wojewódzkim konkursie czytelniczym „Czy znasz twórczość Joanny Jagiełło?”

Patrycja Kalinowska z kl. 3GB uzyskała **I miejsce**,

Agata Tomaszuk z kl. 2GD – **III miejsce**,

Katarzyna Skowrońska z kl. 3GA - **wyróżnienie**;

- w VI Podlaskim Konkursie Recytatorskim „Twórczość Wandy Chotomskiej słowem i pędzlem malowana”

Klaudia Raczkowska z kl. 3GB zdobyła **II miejsce**,

Karolina Michałowska z kl. 2GB – **wyróżnienie**;

- w Międzyszkolnym Konkursie Recytatorskim „Nadeszła jesień”

Lidia Niewińska z kl. 1GC - **II miejsce**,

Patrycja Niewińska z kl. 2GB - **wyróżnienie**;

- w konkursie „Drugie życie odpadów. Pomysł na zmianę w najbliższym otoczeniu” **Dawid Jaszczółt** z kl. 1GC zdobył **wyróżnienie**;

- w konkursie fotograficznym „Podglądamy ptasie życie” **wyróżniona** została **Zuzanna Wojno** z kl. 1GB

- w konkursie „Inna choinka” **wyróżnienie** uzyskała **Patrycja Kalinowska** z kl. 3GB.

Wszystkim nagrodzonym gratulujemy!



RECENZJE

„Hobbit, czyli tam i z powrotem” - John Ronald Reuel Tolkien

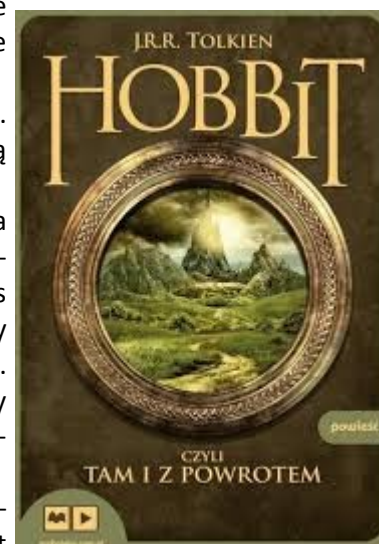
W swoim życiu przeczytałem wiele książek, które zrobiły na mnie wielkie wrażenie. „Hobbit, czyli tam i z powrotem” jest jednak dziełem, którego nigdy nie zapomnę.

Autorem książki jest Ronald Reuel Tolkien. Powieść fantasy została wydana w 1937r. Pisarz napisał również trylogię "Władca Pierścieni", która była kontynuacją "Hobbita".

Książka opowiada o przygodach małego hobbita, który za sprawą czarodzieja Gandalfa dołączył do wyprawy krasnoludów. Celem podróży było dotarcie do Samotnej Góry i odzyskanie skarbów skradzionych im przez smoka Smauga. Podczas podróży natknęli się na nieprzyjemne istoty: trolle, gobliny, wilki, pająki i elfy. Główny bohater tej książki to Bilbo Baggins-hobbit, który optymistycznie patrzył na świat. Uwielbiał spokój i dobre jedzenie. Wydawało mu się, że nie lubi przygód. Wróciwszy z wędrówki odkrył, że jest odważny, wierny, sprytny i zaradny. Bohaterowie występujący w utworze są godni szacunku i uznania.

Powieść jest bardzo interesująca. Czytając ją, odbiorca wchodzi w świat fantazji, odmienny od naszego. Zachęcam młodzież i dorosłych do jej przeczytania. Jest w niej coś magicznego, dzięki czemu zapominamy o teraźniejszości i wchodzimy w świat elfów i krasnoludów.

Aleksander Gryko, kl.I GC

**„Stowarzyszenie Wędrujących Dżinsów” - Ann Brashares**

Książka opowiada o czterech przyjaciółkach - Carmen, Tibby, Lena i Briget. Jedna z nich kupuje dżinsy i daje do przymierzenia pozostałym dziewczynom. Pomimo innej budowy ciała każdej z nich, spodnie pasują na wszystkie. Przyjaciółki spędzają wakacje oddzielnie, ale mają co tydzień przysyłać sobie magiczne spodnie – zakładają Stowarzyszenie Wędrujących Dżinsów. Każda z przyjaciółek ma inny charakter, ale wszystkie bardzo dobrze się rozumieją. Książka jest bardzo ciekawa i wciągająca, momentami też zaskakuje. Czyta się szybko i przyjemnie.

Patrycja Galas, kl. I GC

**„Egzorcyzmy Emily Rose”**

Horror pod tytułem „Egzorcyzmy Emily Rose” jest filmem o mocnej fabule. Scenariusz napisali Paul Harris Boardman i reżyser Scott Derrickson. Powstał w 2005 roku. Problematyką utworu jest opętanie młodej dziewczyny rozpoczynającej studia. Efekty nie powalają mnie na kolana, lecz świetnie dobrana muzyka i montaż potrafią przerazić. Film o walce twarzą w twarz z Lucyferem powstał w oparciu o autentyczne wydarzenia, jakie miały miejsce w latach 70. w Niemczech. Episkopat niemiecki po tej aferze zabronił odprawiania egzorcyzmów aż do dzisiaj!

Nie polecam filmu ludziom o słabych nerwach.

Kamila Sałatowska, kl. II GB



CORNER IN ENGLISH

CHRISTMAS TRADITIONS
AROUND THE WORLD

ITALY

Italians have a special dinner on Christmas Eve. Traditionally, they eat seven types of fish. They also have other kinds of seafood, for example octopus. Santa Claus, called Babbo Natale in Italian, brings the presents at night and children open them on Christmas Day. On January 6th Italian children get more presents from La Befana, a good witch. She flies on a broomstick, enters houses through the chimney and leaves gifts inside old socks.

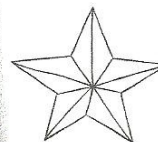
SPAIN

In Spain, the main Christmas meal takes place on Christmas Eve, which is called *la Nochebuena*. People eat meat such as lamb, or they have fish. For dessert they have *turrón*, special almond sweets. Spanish children get presents from Santa Claus for Christmas and from the Three Kings on January 6th.



DENMARK

Danish children decorate the Christmas tree on December 23rd, which is called *Little Christmas Eve*. The most popular ornaments are glass baubles. The next day, families and friends eat a Christmas meal together. Everyone waits for dessert, when the host serves a special rice pudding with vanilla and cream. There is an almond hidden in the pudding, and the person who finds it gets an extra gift.



HAWAII

Christmas is very different in Hawaii because there is no snow there. Santa Claus cannot travel by sleigh, so he arrives in a boat. The elves wear colourful shirts. Families have Christmas picnics on the beach or in their gardens. They play the guitar and sing carols. The main dish is roast pig. Many people wear shorts or bikinis and Santa hats for Christmas.



GREENLAND

There are no trees in Greenland, so Christmas trees are imported from Denmark. People decorate them on December 23rd. Another traditional decoration is an illuminated star in the window. During the winter, the sun does not rise in Greenland so those stars offer some light. Children usually get sledges or gloves as presents. At Christmas, people eat whale meat, arctic birds and fish.

**Zespół redakcyjny** (w kolejności alfabetycznej):

Gabriela Dec, Gabriela Dmuchowska, Adrianna Dziemiańczuk, Dominik Fidziukiewicz, Patrycja Galas, Aleksander Gryko, Sylwia Jaszczolt, Martyna Karpowicz, Klaudia Raczkowska, Kamila Sałatowska, Karolina Sokół

Opieka redakcyjna:

Paulina Kuczniar, Urszula Szutkiewicz, Agnieszka Romanowicz